

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## SKUTECZNA WALKA OPOLSKICH POLICJANTÓW O LUDZKIE ŻYCIE

Data publikacji 24.11.2021

**O życiu 65-lątka decydowały sekundy. Gdyby nie szybka i zdecydowana reakcja policjantów z Komisariatu II Policji w Opolu, sytuacja mogłaby zakończyć się tragicznie. Mężczyzna stracił przytomność i przestał oddychać. Skuteczne działania funkcjonariuszy, profesjonalny sprzęt na ich wyposażeniu i uporczywa walka o przywrócenie funkcji życiowych znalazły swój szczęśliwy finał. Mieszkaniec Opola zaczął samodzielnie oddychać i bezpiecznie trafił do szpitala.**

18 listopada br., do Komisariatu II Policji w Opolu przyszedł mężczyzna. Mieszkaniec Opola oczekiwał na policjanta w poczekalni. Po kilku minutach 65-latek na oczach oficera dyżurnego osunął się na ziemię. Na pomoc ruszył asp. Dariusz Rabenda, który po ocenie funkcji życiowych wezwał na pomoc policjantów z torbą medyczną. Mężczyzna nie reagował na bodźce zewnętrzne, nie miał wyczuwalnego tętna.

Dzielnicowi Daria Sałamon i Bartosz Pudlewski rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Podczas działań ratowniczych, mundurowi użyli sprzętu z torby medycznej, który jest na wyposażeniu każdej jednostki komendy miejskiej w Opolu. W trakcie oczekiwania na pogotowie, mężczyzna dwukrotnie odzyskiwał funkcje życiowe i ponownie je tracił. Na miejsce przyjechali również policjanci stacjonującego w pobliżu zespołu medycznego Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji. Funkcjonariusze wykonali defibrylację oraz przeprowadzili specjalistyczne działania ratunkowe. W efekcie, po 20 minutach resuscytacji, serce 65-lątka podjęło samodzielną pracę. Mężczyzna został przekazany załodze pogotowia ratunkowego i bezpiecznie trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

W takich sytuacjach, w których policjanci ratują ludzkie życie, liczy się szybkie, profesjonalne działanie. Każdemu takiemu zdarzeniu towarzyszą duże emocje, ale jak mówią sami policjanci, adrenalina dodaje im wtedy sił i pomaga skoncentrować się na działaniu. Wprawdzie z jednej strony czują napięcie i stres, ale jednocześnie radość i satysfakcję, że zdążyli i pomogli drugiemu człowiekowi.

(KWP w Opolu / mw)